

Protokół Nr 12/2024
z posiedzenia Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego
z dnia 6 września 2024 roku

Na posiedzeniu obecni według załączonej listy obecności.

Porządek posiedzenia

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku posiedzenia
3. Przyjęcie protokołu komisji z dnia 10.06.2024 r.
4. Funkcjonowanie wydziału Obsługi Placówek Oświatowych (OPO)
5. Koszty funkcjonowania szkół przed oraz po utworzeniu wydziału OPO
6. Plan do budżetu 2024 złożony przez dyrektorów szkół i przedszkola a środki ujęte w uchwale budżetowej na 2024
7. Wnioski do budżetu na 2025 rok
8. Przeanalizowanie uchwały nr XIV/131/2019 Rady Miejskiej w Gołdapi z dnia 30 września 2019 r. w sprawie określenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej
9. Wolne wnioski

Do pkt 1

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak. Powitał członków komisji, pracowników Urzędu.

Do pkt 2

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak przedstawił porządek posiedzenia.

Do porządku uwag nie zgłoszono.

Do pkt 3

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak zapytał, czy członkowie komisji mają uwagi do przesłanego protokołu.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu komisji z dnia 10.06.2024 r.

Członkowie komisji w głosowaniu jawnym głosami 6 za przyjęli protokół z dnia 10.06.2024 r.

Do pkt 4

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak zwrócił się do kierownik Wydziału OPO Iwony Hołdyńskiej o przedstawienie funkcjonowania Wydziału Obsługi Placówek Oświatowych.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że nie ma burmistrza, sekretarza oraz skarbnika, która odpowiada za wydział OPO.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że nie wie z jakiego powodu nie ma wymienionych osób. Uważa, że dany temat trzeba będzie omówić na kolejnym spotkaniu, ponieważ nie zostały dostarczone wszystkie materiały.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że wydział funkcjonuje od 1 stycznia 2023 roku na podstawie uchwały nr LIX/434/2022 z dnia 26 września 2022 r. Wydział obsługuje 7 placówek i zajmuje się prowadzeniem obsługi finansowo-księgowej, obsługi kadrowo-płacowej, obsługi BHP, obsługi prawnej oraz prowadzeniem obsługi ochrony danych osobowych.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak zapytał, ile osób jest zatrudnionych w Wydziale OPO.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że obecnie planowanych jest 7,45 etatów. W uchwale pierwotnej było założenie, że sprawy kadrowe mają prowadzić dwie osoby i na to wskazywał audyt. Na etaty składają się: 1 kierownik, 2 etaty w kadrach i płacach oraz docelowo 3 etaty w księgowości.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak zapytał, ile osób jest zatrudnionych na obecną chwilę.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska odpowiedziała, że na obecną chwilę jest 1 kierownik, 2 etaty w kadrach i płacach oraz 2,5 etatu w księgowości. Obecnie nie przewiduje się zatrudnienia dodatkowych pracowników.

Członek Komisji Andrzej Gutowski zapytał, czy w porównaniu do założeń planu, etatów jest mniej czy więcej. Z uzasadnienia uchwały wynika, że wydział ma możliwość zatrudnienia 7 osób.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że z uzasadnienia wynika 6 osób.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że w uzasadnieniu jest napisane, że: „Obecnie w jednostkach oświatowych gminy Gołdap zatrudnionych jest:- 7 osób na stanowisku głównego księgowego (+inne zadania takie jak: 1 osoba: + karty i płace, 4 osoby + płace) łącznie na 5,45 etatu. 2 osoby na stanowisku ds. kadr i płac i 1 osoba na stanowisku ds. kadr – łącznie 3 etaty. 3 osoby na stanowiskach zajmujących się w części etatu kadrami i/lub płacami i/lub BHP i/lub IOD oraz innymi zadaniami.”

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że to były stanowiska, które pracowały w szkołach do końca grudnia 2022 roku. Później dane osoby przechodziły do Wydziału OPO. Wśród tych osób były także emerytki zatrudnione na niepełnym etacie. W momencie przejścia do wydziału deklarowały, że odchodzą na emeryturę.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że obecnie jest całkiem inne rozliczenie osobowe.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska odpowiedziała, że tak.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że uzasadnienie nie mówiło o liczbie etatów jakie będą, tylko o tym, jakie etaty były na moment podejmowania uchwały.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że była planowana cała struktura komórki i jest to też zapisane w uzasadnieniu do uchwały. Planowana docelowa struktura tej komórki organizacyjnej to: 1 kierownik, 3 etaty księgowej, 2 etaty pracownika ds. kadr i płac oraz zlecenie BHP i zlecenie IOD. Obsługa prawna planowana jako zlecenie firmie zewnętrznej razem z obsługą prawną Urzędu Miejskiego w Gołdapi. Zapytał, czy na obecną chwilę w wydziale jest 5,5 etatu.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska odpowiedziała, że tak.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak zapytał, czy wydział zajmuje się czymś jeszcze, oprócz tego co zostało przedstawione. W uzasadnieniu do uchwały jest również informacja o tym, że wydział ma także nadzorować wydatkowanie środków publicznych. Zwrócił się o wyjaśnienie czego to dotyczy i jak miałyby funkcjonować.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że funkcję głównego księgowego pełni skarbnik. Od początku były analizowane wydatki w poszczególnych placówkach. Kształtowały się różnie, podjęto decyzje aby wdrożyć wnioski o zaangażowanie tych środków celem kontrolowania publicznych wydatków.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak zapytał, czy dyrektorzy mają regulamin jak postępować.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że ustawa o rachunkowości i finansach publicznych regulują wydatkowanie środków publicznych. Każdy dyrektor na początku roku otrzymuje plan budżetu i posiada wiedzę, jakie środki ma do dyspozycji. Wprowadzono system polegający na tym, że na koniec każdego miesiąca dyrektorzy dostają do wglądu sprawozdanie o wydatkach z danego miesiąca. Dyrektorzy zapoznają się ze sprawozdaniem, podpisują je i z powrotem oddają do wydziału.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak zapytał, czy jest to jakoś unormowane, czy są jakieś regulaminy.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że nie da się tego unormować. Na potrzeby wydziału stworzono procedurę obiegu dokumentów. Zostało wydane zarządzenie burmistrza z 27 grudnia 2022 roku mówiące o wprowadzeniu stałej procedury wspólnej obsługi placówek.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak zwrócił się do kierownik wydziału OPO o wysłanie wszystkich dokumentów członkom komisji na e-maila.

Do pkt 5 i 6

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak zwrócił się o przedstawienie, jak powstanie wydziału OPO wpłynęło na budżet, jakie były koszty funkcjonowania przed a jakie po oraz jakie oszczędności udało się wygenerować.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że w porównaniu rok do roku na obecną chwilę udało się zaoszczędzić 3,55 etatu. Oszczędności odnośnie płac wyniosły 438 800,00 zł, BHP 16 800,00 zł, za usługi informatyczne 22 231,00 zł oraz za usługi Inspektora Danych Osobowych 44 500,00 zł. W porównaniu roku 2023 z 2022 udało się zaoszczędzić 511 000,00 zł.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak zapytał, czy wspomniane środki są zabezpieczone w budżecie.

Zastępca skarbnika Agnieszka Ryszewska powiedziała, że na obecną chwilę zabezpieczone są realne etaty, ponieważ jest założenie, że nie będzie 7 etatów. Na ten czas pracownicy mają zapewnione środki na wynagrodzenie, działalność, obsługę prawną, usługi BHP i IOD. Jest to zapewnione w całości w budżecie Urzędu Miejskiego.

Dyrektor SP w Pogorzeli Monika Wojtala-Taudul powiedziała, że było 7,45 etatów a docelowo ma ich być 6. Etaty nie były osadzone, ponieważ niektóre osoby zrezygnowały i nie było nikogo chętnego do pracy, czyli realnie zaoszczędzono 1,45 etatu.

Zastępca Skarbnika Agnieszka Ryszewska powiedziała, że w etatach tak ale ma to inne odzwierciedlenie w środkach. Każda placówka miała osobę w postaci kadrowej, czy księgową w różnych ułamkach etatu.

Dyrektor SP w Pogorzeli Monika Wojtala-Taudul powiedziała, że nie każda szkoła miała księgową i kadrową. W jej szkole, księgowa była zatrudniona tylko na ½ etatu, a kadry robiła sama razem z sekretarką.

Zastępca Skarbnika Agnieszka Ryszewska powiedziała, że skoro kadrami zajmowała się sekretarka to zakres tych obowiązków przeszedł do wydziału i obsługiwany jest przez pracownika zatrudnionego w OPO. Jest to ogromna oszczędność jeśli chodzi o wynagrodzenia pracowników. Po przejściu przez wydział OPO wszystkich etatów, które były w szkołach zaoszczędzono 430 000,00 zł.

Dyrektor SP w Pogorzeli Monika Wojtala-Taudul powiedziała, że oszczędności są, bo tych pracowników jest za mało.

Zastępca Skarbnika Agnieszka Ryszewska powiedziała, że nie widzi potrzeby większej ilości osób do obsługi księgowej i kadrowej.

Dyrektor SP w Grabowie Irena Łobacz powiedziała, że skarbnik ma rację. Jeśli wydział OPO zostaje, to nie ma potrzeby 6 etatów. Szkoły mają mało czasu na nadzór pedagogiczny. Jest placówką zamiejscową i żeby cokolwiek załatwić musi przyjeżdżać do Gołdapi.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że w takim przypadku koszty zostały przerzucone na szkoły.

Dyrektor SP w Grabowie Irena Łobacz powiedziała, że tak to odbiera.

Zastępca Skarbnika Agnieszka Ryszewska powiedziała, że w tej chwili zabezpieczone są środki na realne zatrudnienie czyli na 5,5 etatu.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że wydawane są środki na 5,5 etatu ale mimo wszystko jest możliwość zabezpieczenia środków na 6.

Zastępca Skarbnika Agnieszka Ryszewska powiedziała, że jest taka możliwość ale nie ma wskazań do tego, aby było 6 etatów. Na chwilę obecną wydział radzi sobie z tym zatrudnieniem.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że dyrektor musi przyjeżdżać kilka razy w tygodniu do urzędu aby dostarczyć faktury. Dyrektorzy np. Szkoła w Pogorzeli w obie strony musi pokonać 26 km. 4 dni w tygodniu to 100 km. Jest to realny koszt przerzucony na szkoły. Zapytał, ile środków wydano na materiały biurowe nauczycielom.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że każdy dyrektor ma w swoim budżecie przeznaczone środki na doksztalcanie nauczycieli. Są tam wydzielone środki na podróże służbowe, na pomoce i materiały szkoleniowe, doksztalcanie i szkolenia.

Członek Komisji Andrzej Gutowski zapytał, ile środków wydano na pomoce itd.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że każda jednostka ma swój budżet od 1000,00 do 2000,00 zł.

Dyrektor SP 3 Leszek Retel odpowiedział, że co roku na ten cel zabezpiecza środki i jeśli jest taka potrzeba, nauczyciele dostają długopisy i notatniki.

Dyrektor SP 5 Bożena Kalinowska powiedziała, że w SP5 jest podobnie. Jeśli nauczyciele mają potrzebę to otrzymują materiały. Nauczyciele co roku podejmują szkolenia, studiują, robią kursy kwalifikacyjne. Planowany budżet jest rozłożony na różne cele, m. in. na pomoce dydaktyczne itd.

Kierownik Wydziału OSS Anna Podciborska powiedziała, że jeśli chodzi o doksztalcanie nauczycieli to zgodnie z ustawą, zabezpiecza się w budżecie 0,8 % planowanych rocznych wynagrodzeń na ten cel.

Członek Komisji Andrzej Gutowski zapytał, czy szkoły pobierają pieniądze za ksero.

Dyrektor SP 5 Bożena Kalinowska powiedziała, że nie wymaga od nauczycieli ani od rodziców dodatkowych opłat za kserowanie, czy też za papier. Nauczyciele ustalają z rodzicami i ewentualnie dobrowolnie kupują papier do ksero.

Dyrektor SP2 Iwona Poreda powiedziała, że w SP 2 jest podobnie. Wychowawcy umawiają się z rodzicami odnośnie zakupu papieru. Jeśli chodzi o dodatkowe pieniądze to w swoim budżecie ma przeznaczoną kwotę w wysokości 1700,00 zł. W dniu wczorajszym wydatkowała 730,00 zł na zakup papieru, długopisów, zeszytów, teczek, skoroszytów.

Członek Komisji Andrzej Dołęga zapytał dyrektora SP2, ile zakupiła papieru do ksero.

Dyrektor SP2 Iwona Poreda powiedziała, że wczoraj kupiła 10 ryz.

Zastępca skarbnika Agnieszka Ryszewska powiedziała, że oprócz środków na doksztalcanie, w budżetach są zabezpieczane środki na zakup materiałów i wyposażenie. Samorządy nie prowadzą budżetów zadaniowych. Szkoły po konsultacji z wydziałem dokonują wydatków. Jeśli szkoła potrzebuje kupić papier to go kupuje. Nie ma żadnego ograniczenia, że są to np. pieniądze na zakup środków czystości i nie można ich użyć. Trzeba tylko pilnować klasyfikacji budżetowej.

Dyrektor SP3 Leszek Retel powiedział, że kiedyś dostali pismo od poprzedniej kierownik oświaty z informacją, żeby nie brać pieniędzy za kserokopie i do tego się stosuje.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że z tego co wie to w każdej szkole rodzice są obligowani do przynoszenia papieru do szkoły. Oczywiście jest to dobrowolne, ale wynika to z tego, że szkoły nie mają wystarczających środków na zakup papieru do obsługi klas.

Wicedyrektor SP w Grabowie Wioletta Janik powiedziała, że w jej szkole nikt nie przynosi papieru. Zbierali makulaturę i wszystko kupili na zapas. Nie ma co się licytować, kto co ma, tylko chodzi o zasadność wydziału OPO. Jeśli miałyby być 7 etatów to niech księgowe wrócą do szkół. Jeśli ma być oszczędność to niech zostanie tak jak jest w tej chwili, aczkolwiek jest to problem dla dyrektorów. Nie wszystko można załatwić telefonicznie i muszą osobiście przyjeżdżać do urzędu.

Zastępca skarbnika Agnieszka Ryszewska powiedziała, że większość faktur jest na podstawie umów i można wydłużać terminy płatności tak, aby przyjeżdżać np. raz w tygodniu. Ponadto wiele spraw można załatwić elektronicznie.

Dyrektor SP w Pogorzeli Monika Wojtala-Taudul powiedziała, że poza wydatkami na sekretariat, przez ok. 2-3 lata nie wydała ani złotówki na przybory. Wpisuje to w Erasmusa jako materiały na przygotowanie lub rozpowszechnianie projektu, dzięki temu w szkole ma wszystko.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że z analizy wydatków z lat 2022-2023 wynika, że w jednych szkołach są oszczędności a w innych nie. Zapytał, z czego to wynika.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że w momencie przejęcia wydziału do prowadzenia obsługiwali 307 kartotek a w chwili obecnej obsługują 280, więc to także przełożyło się na oszczędności. Przez cały czas prowadzą analizę wydatków na środki czystości. Nie wie jak ma na to wpłynąć i kontrolować, aby można było na tym zaoszczędzić.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że mimo wszystko środki czystości i kartoteki to nie 400 000,00 zł na jednej szkole. W SP 1 różnica po wprowadzeniu wyniosła 187 085,41 zł, SP 2 minimalnie wyższe koszty 36 253,21 zł, SP 3 - 187 796,81 zł, SP Nr 5 - 382 559,77 zł więcej mimo wprowadzenia wydziału, SP w Grabowie 9 537,81 zł oszczędności, SP w Pogorzeli 60 944,79 zł oraz Przedszkole Samorządowe Nr 1- 150 384,44 zł. Zapytał z czego to wynika, że na jednych szkołach da się zaoszczędzić a na innych nie.

Zastępca Skarbnika Agnieszka Ryszewska powiedziała, że inflacja jest wyższa niż planowana. Ostatnie podwyżki dla nauczycieli mają swoje odzwierciedlenie w wydatkach w 2023 roku i dlatego są one wyższe. Do tego dochodzą także koszty energii. Wszystko podrożało i jeśli nie byłoby Wydziału OPO to zaoszczędzone pieniądze trzeba byłoby zagospodarować i jeszcze do tego dołożyć ok. 500 000,00 zł.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że rozumie inflację, podwyżki. Nie potrafi zrozumieć, że w jednych szkołach jest oszczędność a w innych nie. Nie wie z czego to wynika.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że zostały przedstawione ogólne wydatki poszczególnych szkół na koniec 2022 i 2023 roku. Duża różnica w Szkole Podstawowej Nr 5 jest dlatego, że do szkoły doszło dużo więcej dzieci. Oszczędność na Wydziale OPO to są to tylko płace. Wydatki przedstawione w tabelach to realne wydatki poszczególnych szkół.

Kierownik Wydziału OSS Anna Podciborska powiedziała, że wydatki dotyczą wszystkich kosztów poniesionych przez szkoły. Nie można zapomnieć o tym, że oprócz obsługi kadrowo- finansowej są wydatki na materiały, na podpisywanie umów i wynagrodzenia nauczycieli, są to bardzo duże koszty. Od kilku lat współpracuje z dyrektorami, po odbytym audycie dyrektorzy musieli wykonać bardzo dużą pracę. Wydatki, które zostały uwzględnione to fakt łączenia klas, dawanie nauczycielom godzin ponadwymiarowych, co jest tańsze niż zatrudnienie nowego nauczyciela, kontrolowanie rekrutacji i naborów oraz wszelkich innych działań, które wyszły w audytach. Wszystkie podjęte działania miały wpływ na to, że trzeba dołożyć, ale na pewno mniej niż trzeba byłoby dołożyć, gdyby nie te wszystkie działania, które zostały wdrożone.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że na szkołach jest tylko oszczędność 1,45 etatu.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że przedstawiona analiza kosztów nie odnosi się do oszczędności Wydziału OPO tylko do całokształtu, razem z tym co wypracowali dyrektorzy. Prośba była taka, aby przedstawić tylko oszczędności wydziału. Przedstawione dane są zbyt ogólne aby móc je analizować. Na przyszłość będzie wprost komunikował o przedstawieniu dokumentów źródłowych. To samo jeśli chodzi o wnioski, jakie szkoły składają do budżetu wraz z uzasadnieniem oraz to co zostało wpisane do budżetu. Komisja w tej tematyce spotka się ponownie i chciałby móc pracować na konkretnych szczegółowych danych, aby można było faktycznie zobaczyć gdzie, w którym paragrafie, kto i czego potrzebuje. Budżet składa się z działów, rozdziałów i paragrafów. Żeby go zbudować musi być pełen obraz a nie dane ogólne, które nic nie mówią.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że nie zgadza się z tym, że w przedstawionym zestawieniu nie ma konkretnych danych. W przekazanej informacji na koniec 2022 roku było 9,05 etatu a na koniec 2023 roku 5,5 etatu, co daje różnicę 3,55. Nie rozumie o jakim jednym czy półtora etacie jest mowa.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że szkoły przed zmianą miały 7,40 etatów.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński zapytał, o jakie 7 etatów chodzi. W przedstawionej tabelce jest 9,05 etatów. W przedłożonej dokumentacji są dane faktyczne, a nie dane w momencie tworzenia uchwały, gdzie jest mowa o planowanych etatach.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że obecnie przed podjęciem tej uchwały, w uzasadnieniu zostały opisane stanowiska oraz czego dotyczyły. Pani kierownik i pani skarbnik, określiły prace, które zostały przesunięte, czyli bhp, informatyk, kadry itd., na tym bazują oszczędności.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że oszczędności mówią, że na koniec 2022 roku do obsługi było 9,05 etatu a na koniec 2023 roku 5,5 etatu co daje różnicę 3,55 i to są faktyczne dane. Zapytał, o jakim etacie czy 1,5 etatu jest mowa. Nie można zakłamywać rzeczywistości.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że zakłamanie rzeczywistości polega na tym, że w tych etatach nie ma ujętych informacji, jakie koszty ponoszone są na obsługę prawną i bhp, które są wyjęte z tych etatów a które były wcześniej w szkołach.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że to wszystko jest podane.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że nie są to dane szczegółowe.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że może napisać pismo do burmistrza, co konkretnie i jakich danych potrzebuje to na pewno pracownicy wydziału to przygotują. Pracownicy urzędu non stop przygotowują jakieś dane, które jego zdaniem często niczemu nie służą. Ludziom w Urzędzie Miejskim trzeba dać pracować a nie żądać mnóstwa danych do przygotowania. Jego zdaniem w przedłożonych dokumentach, dane są precyzyjnie podane, można z nich odczytać ile kosztuje obsługa teraz a ile kosztowała wcześniej.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że aby radny podał kwotę na wynagrodzenia w SP Nr 5.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że wynagrodzenia są budżetem danej szkoły a nie Wydziału OPO. Dysponentem środków finansowych jednostki budżetowej jest dyrektor i to jego należy zapytać, ile wyniosły płace.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że pytał o to przy składaniu przez dyrektorów wniosków do budżetu we wrześniu. Zamiast wniosków dostał tylko ogólne zestawienie. Nie ma sensu dyskutować, do tematu trzeba wrócić, gdy otrzymają szczegółowe informacje. Trzeba będzie na spokojnie wszystko przeanalizować tylko i wyłącznie po to, aby Wydział OPO funkcjonował lepiej i aby dyrektorom szkół lepiej współpracowało się z urzędem. Trzeba byłoby wszystko uregulować, bo jest problem z funkcjonowaniem OPO.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński zwrócił się do radnego Macieja Kordjaka, w czym widzi problem funkcjonowania wydziału.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że problem jest z tym, że nie ma uregulowanego przepływu dokumentów, nie ma regulaminu jak ma się odbywać współpraca. Dyrektorzy są jak kurierzy, którzy muszą donosić wszystkie faktury i ustalać wszystkie wydatki. Może trzeba zlikwidować dyrektorów i powołać kierowników szkół. Dyrektor został powołany, aby kierować daną placówką a nie po to, aby uzgadniać zakup ryzy papieru z panią skarbnik.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że o papierze była już rozmowa i żaden z dyrektorów nie powiedział, że brakuje na papier w szkole. Na dzisiejszą komisję został przekazany plan budżetu na 2024 rok. W pierwszej kolumnie jest plan budżetu na 2024 rok, złożony przez dyrektorów obsługiwanych przez OPO (bez projektów) na łączną kwotę 30 585 049,34 zł. W drugiej kolumnie jest budżet na 01.01.2024 rok (środki ujęte w uchwale bez projektów) o łącznej kwocie 29 584 380, 12 zł, czyli jest spadek

o milion w stosunku do planów złożonych przez dyrektorów. 1 000 000,00 do 30 000 000,00 zł to 3,3 %. Nie wie, jak się ma plan na 2024 i ostateczny budżet.

Dyrektor SP w Pogorzeli Monika Wojtala -Taudul powiedziała, że oszczędności wynikają głównie z tego, że pracownicy odeszli na emerytury, połączono klasy, nauczyciele prowadzą po kilka przedmiotów, zajęcia korekcyjno-kompensacyjne i rewalidacyjne prowadzone są w grupach.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński zapytał, czy przez to w jakiś sposób ucierpiały dzieci.

Dyrektor SP w Pogorzeli Monika Wojtala-Taudul powiedziała, że szkoły starają się oszczędzać bo wiedzą, że jest dziura budżetowa. Współpracują z kierownik OSS Anną Podciborską i wspólnie szukają oszczędności. Prawda jest taka, że na końcu zawsze cierpi dziecko.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że z przedstawionych danych z ostatniego raportu burmistrza wynika, że wydatki za 2023 rok wyniosły 41 400 000,00 zł w porównaniu z wydatkami sprzed 2 lat wydatki wynosiły 32 700 000,00 zł. Przez dwa lata wzrost wyniósł o 9 000 000,00 zł. Wyraził opinię, że wydatki są powyżej inflacji. Za tym przemawia jeszcze fakt, że w 2021 roku subwencja stanowiła 47% wydatków na oświatę w gminie, a 2 lata później 45,8%. Subwencja stanowi coraz mniejszy udział w wydatkach na oświatę i wychowanie w gminie.

Dyrektor SP w Pogorzeli Monika Wojtala-Taudul powiedziała, że tylko w ostatnim roku wzrosła najniższa krajowa dla obsługi i administracji, ponadto prawie o 30 % wzrosły wynagrodzenia dla nauczycieli. Pieniądze są tylko zaoszczędzone dzięki szkołom i dzięki współpracy z kierownik OSS. Mowa jest o ogólnych oszczędnościach a nie o oszczędnościach wynikających związanych z funkcjonowaniem OPO.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że chciał pokazać, że wydatki znacznie przekraczają inflację a udział subwencji oświatowej stanowi mniejszy ułamek niż stanowił wcześniej.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że trzeba się nad tym pochylić, aby niewystarczające środki wygospodarować tak, aby wszystko funkcjonowało lepiej.

Zastępca Skarbnika Agnieszka Ryszevska powiedziała, że w obecnej chwili na 2024 rok subwencja oświatowa wynosi 24 320 000,00 zł, natomiast wydatki oświatowe, szkoły i dotacje to kwota 38 500 000, 00 zł. Na obecną chwilę już dołożono do oświaty 14 000 000,00 zł. Co roku w budżecie trzeba wygospodarować te środki a to prawie 38% budżetu.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że w przedstawionej tabeli jest kwota 29 584 380,34 zł jako środki bez projektów. Zapytał co to oznacza.

Dyrektor SP w Grabowie Irena Łobacz powiedziała, że nie ma co robić przepychanek. Nie chodzi o to, że dyrektorzy szkół chcą zlikwidować wydział OPO. Dyrektorzy chcą tylko aby ułatwić im pracę. Pracuje w szkole 38 lat i cały czas do oświaty trzeba dokładać, bo jest to zadanie własne gminy. Kiedyś były takie czasy, że subwencja w 100 % wystarczała i gmina nie musiała dokładać. Z roku na rok sytuacja ulegała zmianie i gmina musiała dokładać. W obecnych czasach najważniejszą sprawą jest to, aby pochylić się nad dobrem dziecka. Wydział OPO powstał i trzeba pracować nad tym, aby polepszyć współpracę między wydziałem i szkołami.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że w klasach aby był komfort powinno być maksymalnie 20 osób a nie 27.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński zapytał dyrektorów szkół, czy widzą możliwość poprawy współpracy z Wydziałem OPO.

Dyrektor SP w Grabowie Irena Łobacz powiedziała, że współpraca z wydziałem jest dobra.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że średnia krajowa liczba dzieci w oddziałach na wsi wynosi 15 a w miastach 21 dzieci. Z raportu o stanie gminy na dzień 30 września 2023 roku wynika, że np. w SP Nr 1 średnia liczba dzieci w klasach wynosi 21,38. W porównaniu do średniej krajowej, to średnią przekracza SP 1 i Sp5, ale są szkoły i oddziały, gdzie średnia jest dwukrotnie mniejsza w porównaniu do kraju.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że jest pewien, że w szkołach są klasy po 25, 27 dzieci. Klasy powinny mieć nie więcej niż 20 osób, nie wie jak to zrobić ale trzeba to wyrównać. Trzeba wspierać szkoły i wypracować jakieś konkretne rozwiązania.

Kierownik Wydziału OSS Anna Podciborska powiedziała, że zgodnie z przepisami, organ prowadzący również gospodaruje środkami i w obszarach przepisów prawa ma się poruszać w arkuszach kalkulacyjnych. Jeśli zgodnie z przepisami jest możliwość łączenia klas to zawsze przeprowadza rozmowy z dyrektorami, czy jest taka możliwość. Każda taka sytuacja jest analizowana i dopiero później podejmowane są decyzje. Ma wrażenie, że z jednej strony jest rozmowa o tym, aby szukać oszczędności a z drugiej strony mówi

się o tym, żeby nie łączyć klas. Jeśli tak, to oprócz tego co jest dokładane, będzie trzeba jeszcze znaleźć kilka milionów. Dyrektorzy dobrze gospodarują środkami doskonalenia zawodowego, wysyłają nauczycieli na emerytury, doksztalcają nauczycieli, tak, aby mogli wziąć dodatkowe godziny. W ten sposób nie muszą zatrudniać dodatkowych nauczycieli. Wszystkie podejmowane działania generują oszczędności.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że nie ma nic przeciwko łączeniu klas. Chodzi mu o to, aby dzieci i nauczyciele mieli komfort nauki. Trzeba się nad tym pochylić.

Dyrektor SP 2 Iwona Poreda powiedziała, że starają się i szukają oszczędności ale kreuje to także inne problemy. Wielu nauczycieli w jej szkole doksztaliło się i są zatrudnieni na półtora etatu. Problemy są np. gdy nauczyciel musi wyjechać na szkolenie od godz. 9 do 16 i nie ma kto go zastąpić, a jeśli już to osoba która mogłaby pełnić zastępstwo, musiałaby przyjść na cały dzień. Jak nauczyciele wyjeżdżają na Erasmusa to jest wtedy duży kłopot. Uważa także, że radcowie prawni powinni być częściej dostępni niż tylko w czwartki.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że wiedzą o tym, bo sami mają z tym problem. Na pewno jest to sygnał dla burmistrza, żeby trochę przeorganizować usługę prawną.

Zastępca skarbnika Agnieszka Ryszewska zwróciła się do dyrektorów szkół, aby zgłaszali, co chcieliby zmienić celem polepszenia i ułatwienia współpracy. Jest zawsze do dyspozycji i również zależy jej, aby wszystkim pracowało się lepiej. Rozumie także problem dyrektorów z terenu, które muszą dojechać do urzędu. Zaprasza do siebie na rozmowy, może uda się wypracować jakieś rozwiązanie, uaktualnić zarządzenie dot. obiegu dokumentów.

Dyrektor SP w Pogorzeli Monika Wojtala-Taudul powiedziała, że jako dyrektorzy mają bardzo wiele obowiązków. Wyraziła opinię, że ani Wydział OPO, ani skarbnik w ogóle nie rozumieją ich pracy. Oprócz tego, że prowadzą swoje zajęcia, zajmują się nadzorem pedagogicznym. Nie mogą być jednocześnie księgowymi, kadrowymi itd. Kuratorium, urząd, rodzice ganiają za wyniki egzaminów, dyrektorzy są obciążeni wieloma zadaniami. Nie powinno być tak, że czekają na zgodę aby zakupić np. papier toaletowy.

Zastępca Skarbnika Agnieszka Ryszewska powiedziała, że skarbnik jako główny księgowy szkół, zgodnie z art. 54 ustawy o finansach publicznych musi podpisać się pod każdym wnioskiem i potwierdzić, że stwierdza zgodność operacji finansowej oraz że środki są w planie budżetu.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że jeśli jeden nauczyciel prowadzi 3 różne przedmioty, to w przypadku, gdy musi gdzieś wyjechać to trzeba byłoby zatrudnić 3 nauczycieli aby go zastąpić lub 1 wyszkolonego do prowadzenia 3 przedmiotów. W dłuższej perspektywie nie może to tak funkcjonować.

Kierownik Wydziału OSS Anna Podciborska powiedziała, że nauczyciel doksztalca się i okazuje się, że potem jest to jego wiodący przedmiot. Ma to też swoje plusy. Jeśli nauczyciel jest wykształcony wieloaspektowo to łatwiej jest później dyrektorom ułożyć arkusz organizacyjny.

Członek Komisji Andrzej Gutowski zapytał, jak rozwiązać sytuację, gdy trzeba zastąpić nauczyciela, który prowadzi 3 przedmioty.

Kierownik Wydziału OSS Anna Podciborska powiedziała, że nie ma to znaczenia, czy nauczyciel prowadzi 3 przedmioty czy 1, problem jest taki sam. Były takie sytuacje, że np. w SP Nr 1 był tylko 1 nauczyciel z matematycznym wykształceniem i też nie było nikogo, kto mógłby go zastąpić.

Dyrektor SP 5 Bożena Kalinowska powiedziała, że nauczyciele są najbardziej wykształconą grupą zawodową i powinni się kształcić. Dobrze, że nauczyciele mają kilka specjalizacji, bo w przypadku gdy kogoś zabraknie zawsze mają zastępstwo. Im więcej jest nauczycieli wykształconych w różnych dziedzinach to jest to zawsze korzyść dla dzieci. Uważa, że nauczyciele powinni się szkolić i zdobywać dodatkową wiedzę, aby móc później przekazywać ją kolejnym pokoleniom.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że jeśli nauczyciel pracuje na etacie i bierze jeszcze pół etatu, bo nie ma komu.

Dyrektor SP 5 Bożena Kalinowska powiedziała, że nie mogą nauczycielom niczego nakazać. Na obecną chwilę tygodniowy obowiązkowy wymiar zajęć wynosi 22 godziny. Większość nauczycieli ma bardzo dużo godzin i mimo tego dorabiają w innych szkołach. Wielu nauczycieli niedługo odejdzie na emerytury i niestety nie ma zbyt wielu młodych nauczycieli. Stąd też trzeba kierować nauczycieli którzy są, aby się doksztalcali.

Dyrektor Przedszkola Samorządowego Nr 1 Jolanta Lipińska powiedziała, że trzeba coś wybrać, albo komfort dla dzieci i nauczycieli albo oszczędności. Fajnie byłoby mieć klasy do 20 osób, ale wiąże się to z tym, że zamiast dwóch, byłyby trzy klasy. Dyrektorzy robią co mogą i wszędzie szukają oszczędności. Trzeba to jakoś wyśrodkować i szukać takiego rozwiązania, aby było jak najmniej szkodliwe dla dzieci.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że trzeba doprecyzować regulamin. Zwrócił się do skarbnik i dyrektorów szkół, aby przedstawili komisji swoje propozycje dotyczące poprawy komunikacji i obiegu dokumentów. Zwrócił się do skarbnik aby przyjrzała się, czy można zastosować jakieś cyfrowe rozwiązanie, tak, aby dyrektorzy nie musieli przychodzić do urzędu z każdym dokumentem. Łączenia klas czasami da się zrobić a czasami nie. Przykład miał miejsce przy ostatnim naborze, gdzie na siłę łączono klasy a i tak okazało się inaczej. Proponuje, aby dla komfortu dzieci i nauczycieli robić mniejsze klasy. Zwrócił się do dyrektorów szkół, aby przy składaniu wniosków do tegorocznego budżetu uwzględniali wszystko, nawet rzeczy najbardziej odległe, które wydają się nieosiągalne teraz a być może będą mogły być zrealizowane w przyszłości. Łatwiej cokolwiek planować mając pełny obraz potrzeb. Komisja przyjrzy się także wnioskowi, jakie były składane we wrześniu w tamtym roku, jakie zostały wpisane do budżetu i jakie będzie ich wykonanie.

Kierownik Wydziału OSS Anna Podciborska powiedziała, że jeśli chodzi o subwencje to są jeszcze szkoły Galwiecie i Boćwinka. Dodatkowo z budżetu gminy opłacane jest dowożenie dzieci oraz dotacje dla przedszkoli prywatnych.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że w takim razie nie mają pełnego obrazu wydatków na oświatę. Liczy i czeka na propozycje dotyczące poprawy funkcjonowania współpracy między szkołami, skarbnikiem i wydziałem OPO.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński zwrócił się do dyrektorów szkół z zaproszeniem na wydarzenie organizowane przez Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie pod nazwą „Miasteczko Zawodów 2024”. Warto zabrać młodzież na to wydarzenie, aby pokazać im praktyczną prezentację różnych zawodów.

Dyrektor SP Nr 1 Sylwia Ostrowska powiedziała, że prosi o pochylenie się nad problemem z usługą informatyczną, koszt informatyka w jej szkole wyniósł 600 zł a potrzeby są znacznie większe. Nie mówi o tym, aby w każdej szkole był informatyk, tylko chociaż jeden dostępny dla każdego. Nauczyciel informatyki nie ma takich umiejętności ani kompetencji, to zupełnie dwie różne osoby. Na obecną chwilę robią wszystko sami, mają podpisy elektroniczne, archiwizację dzienników, naprawiają sprzęt itd.

Kierownik Wydziału OSS Anna Podciborska powiedziała, że faktycznie nie w każdej szkole byli zatrudnieni informatycy. Również jest takiego zdania, że nauczyciel informatyki jest od innych zadań i trzeba się nad tym pochylić. Była przy analizach dotyczących przyszłości funkcjonowania Wydziału OPO. W 2024 roku wydział docelowo miał być rozszerzony o wspólne zamówienia publiczne, wspólną usługę przetargów itd. Wszystkie programy, wycieczki, wnioski przechodzą przez wydział OSS, to wszystko robi organ prowadzący. Dyrektorzy szkół próbują radzić sobie sami. Wydział OPO miał być sukcesywnie rozszerzany a docelowo miała być to odrębna struktura obsługująca wszystkie jednostki.

Dyrektor SP w Pogorzeli Monika Wojtala-Taudul powiedziała, że dlatego cały czas twierdzi, że oszczędności wynikają z tego, że wszystko zostało złożone na dyrektorów. Mimo tego, że jej szkoła jest mała robi to samo, co dyrektorzy w większych szkołach. Nie ma zastępcy, ma tylko sekretarkę. Zadania, które kiedyś robiła księgowa w jej szkole, teraz musi robić sama. Powstanie Wydziału OPO jest dla niej tylko utrudnieniem a wiele zadań scedowano na szkoły. Dyrektorzy w ramach swoich obowiązków prowadzą różne projekty, często poza godzinami pracy. Ludzie, którzy zajmują się pisanem projektów, biorą za nie ogromne pieniądze. Program Erasmus wymaga bardzo dużo pracy, trzeba napisać projekt, sprawozdanie i rozliczyć ten program.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że trzeba pochylić się nad tym problemem. Do projektów powinna być odrębna osoba, tak jest np. w OHP. Zatrudniają kilka osób, które zajmują się tylko projektami i programami europejskimi. Sam tam pracował i wie ile to wymaga pracy.

Dyrektor SP w Pogorzeli Monika Wojtala-Taudul powiedziała, że to nie jest tak, że teraz chcą wszystko oddać. Mogą wykonywać wszystko co dotyczy szkoły, a nie to, co robiły księgowe.

Kierownik Wydziału OSS Anna Podciborska zapytała dyrektorów szkół, o jaki konkretnie zakres obowiązków chodzi.

Dyrektor SP w Pogorzeli Monika Wojtala-Taudul powiedziała, że przede wszystkim chodzi o wymianę informacji między wydziałami. Były takie sytuacje, że np. wydział OPO wymagał informacji, które sam mógł uzyskać od wydziału oświaty. Takie sprawy powinny być załatwiane między wydziałami.

Dyrektor SP Nr 1 Sylwia Ostrowska powiedziała, że w czasach kiedy miała księgową w szkole, miała komfort, nie musiała wszystkiego robić sama.

Kierownik Wydziału OSS Anna Podciborska powiedziała, że na wspólnym spotkaniu z burmistrzem, skarbnik, kierownikami i dyrektorami wysunięto sugestie, że wszystkie sprawy ma kierować do dyrektorów i tak też robi.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak proponował, aby każdy przedstawił swoje propozycje dotyczące współpracy. Oszczędności wykazane są na wielu płaszczyznach, część wynika z tego, że powstał wydział OPO a część wypracowali dyrektorzy wspólnie z wydziałem OSS. Może okazać się, że trzeba tylko wszystko przeorganizować, aby wszystko działało sprawnie i przyniosło ułatwienia w pracy.

Kierownik Wydziału OSS Anna Podciborska powiedziała, że wszystko zaczęło się od naliczania dotacji. Każda księgowa inaczej księgowała. Okazało się, że dane do naliczania dotacji nie były prawidłowe, m. in. dlatego powstał wydział OPO, aby to wszystko ujednolicić. Kolejnym problemem było to, że jeśli któraś z księgowych nie mogła przyjść do pracy to dyrektorzy nie mieli nikogo na zastępstwo. Radni przy podejmowaniu decyzji o tworzeniu wydziału OPO nie tylko kierowali się oszczędnościami. Złożyło się na to wiele innych aspektów. Z pewnością zarówno w szkołach i innych wydziałach jest jeszcze wiele do poprawy. Po to są spotkania, aby rozmawiać i wypracowywać wspólne kierunki.

Dyrektor SP w Grabowie Irena Łobacz powiedziała, że nie chce likwidacji OPO. Uważa, że wydział jest potrzebny. Nie wszyscy dyrektorzy mają wiedzę o księgowaniu i opisywaniu faktur. Uważa, że gdyby w OPO była jeszcze jedna osoba, która zajmowałaby się SIO i fakturowaniem to wtedy nie byłoby pretensji i wszyscy byłiby zadowoleni.

Zastępca skarbnika Agnieszka Ryszewska powiedziała, że jeśli chodzi o opisywanie faktur to księgowa nie może opisywać faktury merytorycznej. Taką fakturę opisuje osoba, która dokonała zakupu.

Dyrektor SP w Grabowie Irena Łobacz powiedziała, że zawsze było tak, że do księgowości trafiała faktura opisana, nikt nie pisał z jakiego to paragrafu. Nie chodzi o opisywanie faktur tylko o paragrafy.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że sami nie mogą zaklasyfikować wydatków.

Dyrektor SP w Pogorzeli Monika Wojtala-Taudul powiedziała, że rozmawiała z kierownikiem CUW w Kętrzynie i dowiedziała się, że tam dyrektorzy nie opisują faktur z podziałem na rozdziały.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że pewnie robią to wyznaczeni pracownicy szkół.

Dyrektor SP w Pogorzeli Monika Wojtala-Taudul powiedziała, że nie z podziałem na rozdziały. Szkoły tego nie robią, robi to CUW.

Kierownik Wydziału OPO Iwona Hołdyńska powiedziała, że mija się to z celem wydatkowania środków a potem podziałem dotacji na inne placówki.

Zastępca skarbnika Agnieszka Ryszewska zapytała, skąd w CUW ktoś ma wiedzieć na jaki cel dokonano zakupu.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że oprócz merytorycznego opisu jest problem ze wskazaniem działu, z którego został dokonany zakup. Zwrócił się do dyrektorów szkół, kierowników i skarbnik o zgłaszanie propozycji mających na celu poprawę współpracy. Zwrócił się, aby wnioski do budżetu składane przez szkoły, były zgodne z potrzebami, aby był pełny obraz stanu placówek. Wiadomo, że potrzeb jest bardzo dużo i trzeba wiedzieć, co i gdzie jest do zrobienia.

Dyrektor SP5 Bożena Kalinowska powiedziała, że odkąd jest nowa rada nie muszą pisać już tylu sprawozdań.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak zarządził przerwę w obradach – godz. 10:39.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak wznowił posiedzenie - 10:53.

Do pkt 7

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że przy SP Nr 2 jest działka, którą trzeba byłoby utwardzić ażurowymi płytami, żeby nie powodować spływu wody na ulicę. Powierzchnia tej działki to ok. 360 do 400 m. Koszt materiałów to ok. 30 000,00 zł, razem z robocizną 55-60 000,00 zł.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że przyglądał się tej działce i duża jej część, zajęta jest przez mieszkańców pobliskiego bloku. Trzeba tę sytuację unormować.

Członek Komisji Marek Zajączkowski powiedział, że trzeba sprawdzić, czy zajęcie tej działki nie ogranicza placu i parkingu. Jeśli nie, to można zaproponować aby wynajmowali ten teren za odpłatnością. Byłby to jakiś wpływ do budżetu.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że przypomina o ulicy Bocznej. Uważa, że za tą ulicą powinna iść także ulica Olecka i Ełcka. W imieniu mieszkańców ulicy Wileńskiej zgłosił potrzebę prac nad burzówką na tej ulicy.

Członek Komisji Andrzej Dołęga powiedział, że teren przy ulicy Bocznej i Oleckiej mocno się rozwija, jest tam jeszcze dużo terenów do zabudowy. Ulice Boczna i Olecka można potraktować jako jedną inwestycję, która powinna być zrealizowana. Jest to bardzo istotne dla ludzi, którzy tam mieszkają i dla osób które mają tam ogródki działkowe.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że jest problem z ulicą Wileńską, gdyż przebiega przez ogródki działkowe.

Członek Komisji Marek Zajączkowski zapytał, do kogo należy grunt pod obecną drogą.

Członek Komisji Andrzej Dołęga powiedział, że ulica Wileńska jest drogą publiczną do przepustu w miejscu, gdzie kończy się asfalt, a droga gruntowa za przepustem nie jest ulicą.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że jest jeszcze wiele takich miejsc. Są to pomiary geodezyjne z poprzedniego wieku. Powoli się to porządkuje, zazwyczaj poprzez wymianę gruntów pomiędzy gminą a właścicielami prywatnymi. Oczywiście trzeba o sytuacji na ulicy Wileńskiej zasygnalizować, żeby to uporządkować.

Członek Komisji Marek Zajączkowski zgłosił wnioski do budżetu:

1. Kontynuacja realizacji działań dotyczących przebudowy drogi w miejscowości Samoniny i Wiłkajce.
2. Świetlice w miejscowościach Rożyńsk Mały, Niedrzwica i Mażucie.
3. Dofinansowanie budowy wiaty rekreacyjnej w Bałupianach.
4. Przebudowa drogi Juchnajcie- Włosty.
5. Przebudowa drogi Jany - Rożyńsk Mały oraz dofinansowanie wykonania przyłączy po wykonanym wodociągu. Mieszkańcy nie są w stanie zrobić wszystkiego na własny koszt. W niektórych miejscach, wodociąg od gospodarstwa oddzielony jest drogą i żeby się do niego przyłączyć trzeba wykonać przewiert pod drogą gminną. Wymaga to uzyskania pozwoleń, ponadto za ułożenie rur w pasie drogowym trzeba zapłacić służebność. W niektórych miejscach długość odwiertu to nawet 300 m, a koszt takiego odwiertu to 150-200 zł za metr. Mieszkańców nie stać na taki wydatek.
6. Wykonanie pomiarów geodezyjnych dróg w Barkowie.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak zapytał, czy w Wiłkajciach chodzi o położenie asfaltu.

Członek Komisji Marek Zajączkowski powiedział, że jeśli chodzi o drogę Samoniny -Wiłkajcie to tak. W tym roku wykonano już projekt tej drogi, ma ona ok 1300 m. Jeśli chodzi o drogę Jany - Rożyńsk Mały to także ok. 1300 m, a droga Juchnajcie -Włosty to ok. 4 km.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że trzeba pochylić się nad budżetem właściwym, szkół i Domu Kultury, żeby nie było takich sytuacji jak w tamtym roku, że zabrakło środków na wynagrodzenia.

Członek Komisji Marek Zajączkowski powiedział, że w pierwszej kolejności trzeba wysłuchać dyrektorów szkół, czego oni oczekują i jak to pogodzić z budżetem. Wiadomo, że na wszystko nie wystarczy środków ale chociaż na najbardziej potrzebne rzeczy. Uważa, że dodatkowe stanowisko w OPO rozwiązałoby wiele problemów.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że tak jak wspominali wcześniej, będą chcieli od dyrektorów, realnych, rzetelnych wniosków do budżetu, które składają na początku do gminy. Do tej pory nie mieli do tego wglądu, tylko na ogólne kwoty jakie zostały wydane na szkoły i oświatę.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że budżety robione są pod wskaźniki RIO a nie realne potrzeby. Mimo wszystko, chcieliby wiedzieć jakie są faktyczne potrzeby w szkołach.

Wiceprzewodniczący Komisji Kamil Markowski powiedział, że trzeba coś zrobić z kanalizacją na ulicy Wąskiej. Starostwo nie może nic zrobić dopóki gmina nie zrobi kanalizacji.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że na podlasiu oprócz zużytego już boiska przy SP 2, nie ma żadnego miejsca dla młodzieży. Nie ma tam żadnej bieżni, elementów do ćwiczeń, nie ma nic.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak zapytał, czy są tam jakieś gminne tereny.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że przy szkole jest bardzo duża działka .

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że na Ustroniu jest jeszcze jakiś teren. Słyszał, że ma się tam odbyć spotkanie z burmistrzem. Warto byłoby pójść i posłuchać co mają do powiedzenia mieszkańcy.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że jeśli chodzi o wydatki na podlasie to być może można je ująć w budżecie obywatelskim. Uważa, że to słuszny wniosek.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że dodatkowo wszystko co mogłoby tam powstać, mogłoby być wykorzystane przez szkołę do nauki a popołudniami przez mieszkańców.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że jeśli chodzi o budżet obywatelski, to uważa, że 100 000,00 zł to za mało i trzeba zwiększyć środki na ten cel. Ponadto środki przekazywane na organizacje pozarządowe, od wielu lat nie były zmieniane i również trzeba się nad tym pochylić. Dobrze byłoby, żeby do końca miesiąca pomyśleć o propozycjach w tej kwestii.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że trzeba także pomyśleć o zabezpieczeniu środków na *Ptasią Wyspę*.

Członek Komisji Marek Zajączkowski powiedział, że przeniesienie z Gołdapi *Ptasiej Wyspy* nie rozwiąże problemu. Jeśli ptaki zechcą się przenieść w nowe miejsce to problem będą mieli mieszkańcy miejscowości ościennych tj. Niedrzwica, Wiłkajcie i Bałupiany. *Ptasia Wyspa* zostanie włożona w środek tych miejscowości. Rozmawiał z mieszkańcami i oni kategorycznie nie chcą tej wyspy. Większość z nich hoduje drób i boją się ptasiej grypy. Zastanawia się także, czy jeśli ptaki założą kolonie obok firmy Wokas, to czy firma ta nie wystąpi do gminy o odszkodowanie. Może być sytuacja, że RDOŚ zabroni im użytkowania tego terenu.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że mają to być pływające wyspy, nie związane z gruntem.

Członek Komisji Marek Zajączkowski powiedział, że mimo tego ludzie, którzy tam mieszkają mają obawy.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że według niego ptaki powinny same sobie wybrać miejsce do gniazdowania. Niestety ochrona środowiska ma inne zdanie na ten temat, mimo tego środki na ten cel powinno się zabezpieczyć.

Członek Komisji Marek Zajączkowski powiedział, że przez sołectwa Barkowo, Bałupiany, Łobody, przebiega droga Bałupiany- Skoczce. Wnioski dotyczące tej drogi były składane ale niestety nie przechodziły, ponieważ na rzece w miejscowości Skoczce był rozwalony most, co generowało duży koszt utrzymania tej drogi. W ubiegłym roku most został wyremontowany i zasadnym byłoby przejście tej drogi na drogę gminną. Sołectwa mają swoje fundusze sołeckie i mogłyby tę drogę utrzymywać z tych środków. Niestety dopóki jest to droga powiatowa nie mogą tego robić. Boczne drożki są zadbane przez sołectwa a główny dojazd jest zawsze w kiepskim stanie.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że trzeba w końcu uporządkować te drogi. Nie będzie to łatwy temat i nie obędzie się bez obciążeń dla gminy. Trzeba wystąpić do burmistrza i starosty o przygotowanie propozycji.

Członek Komisji Marek Zajączkowski powiedział, że może trzeba to zrobić drogą handlu, po prostu powymieniać drogi pomiędzy gminą a starostwem.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że definiuje to ustawa i trzeba na to spojrzeć pod tym kątem, trzeba dopasować to do przepisów. Tak jak mówił wcześniej, trzeba wystąpić do burmistrza i starosty o propozycje aby móc to uporządkować.

Członek Komisji Andrzej Dołęga powiedział, że chciałby aby zabezpieczono środki na wkład do remontu Orlika przy SP 1.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że środki na ten cel mają być zabezpieczone z projektu Polska-Litwa. Projekt został złożony a w przyszłym roku ma być jego realizacja. Trzeba tylko w tym roku zabezpieczyć środki na wkład własny 20 %.

Członek Komisji Andrzej Dołęga zapytał, o elewację w SP Nr 1.

Członek Andrzej Gutowski powiedział, że termomodernizacja jest w trakcie.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że trzeba się pochylić nad tematem wynikającym z audytu z 2016 roku dot. oświetlenia. Trzeba wymienić oświetlenie na energooszczędne, idealnie byłoby wymienić je ze środków zewnętrznych, ale na obecną chwilę nie ma takich środków. Trzeba zabezpieczyć środki w budżecie przynajmniej na wkład własny, lub na częściową wymianę. Wymiana oświetlenia przyniesie oszczędności 1,5 – 2 000 000,00 zł rocznie. Dobrze byłoby zrobić to jak najszybciej. W taki sposób gmina będzie mogła wykorzystać środki na inne potrzeby.

Członek Komisji Marek Zajączkowski powiedział, że przed modernizacją trzeba przejrzeć oświetlenie i sprawdzić, czy za lampy, które są na słupach PGE gmina nie płaci dzierżawy. Kiedyś rozmawiał z kierownik GPO i uzyskał informację, że taniej jest postawić swój słup niż wieszać lampę na słupie PGE.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że rozmawiał z kierownik wydziału GPO i wie, że były prowadzone rozmowy z PGE. Trzeba tylko dowiedzieć się, jak to wygląda i na jakim jest to etapie. Z audytu jasno wynika, że wymiana oświetlenia przyniesie oszczędności i trzeba mieć środki aby dołączyć do programu, jeśli taki zostanie ogłoszony a jeżeli nie, to sukcesywnie wymieniać oświetlenie z tego co jest zaplanowane w budżecie.

Do pkt 8

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że w uchwale nr XIV/131/2019 w § 2 w pkt 5 jest mowa o tym, jakie dodatkowe informacje do uchwały budżetowej dołącza burmistrz. Proponuje, aby oprócz informacji o zaawansowaniu kontynuowanych inwestycji, uzasadnieniu kwot przewidywanych przychodów i rozchodów budżetu oraz wskazania przyjętych w projektowaniu wskaźników, dodać kolejny 4 punkt: wnioski

jednostek wraz z uzasadnieniem. Na tej podstawie będą wiedzieli, jakie wnioski składają jednostki podległe, wtedy będzie łatwiej planować i kontrolować budżet.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że nie wie, czy jest to prawnie możliwe. Nie jest pewien czy do uchwały budżetowej mogą żądać tych wniosków.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że jego zdaniem tak. Jeśli są wątpliwości to biuro prawne to zweryfikuje. Jeśli okaże się, że nie ma takiej możliwości to będzie trzeba to zrobić w formie innej uchwały.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że mowa jest o projekcie uchwały budżetowej, czyli o projekcie, który burmistrz zobowiązany jest przedłożyć do 15 listopada. Wnioski o których jest mowa dyrektorzy składają do końca września. Ustawa trybowa określa tryb pracy rady w okresie od przekazania budżetu przez burmistrza do jego uchwalenia.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że aby zapytać prawników w jakiej formie radni mogliby otrzymać te wnioski. Chodzi o to, aby mieć pełen podgląd na potrzeby zgłoszone do budżetu i żeby na ich podstawie móc opracować ewentualne propozycje.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że to burmistrz określa co ma być w budżecie.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że finalnie radni mają głos. Burmistrz sam nie może nic wrzucić do budżetu.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że to burmistrz ustala budżet a radni uchwalają go lub nie.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że tak ale to radni wskazują kierunki.

Członek Komisji Marek Zajączkowski powiedział, że burmistrz nie konstruuje budżetu na podstawie wniosków radnych.

Członek Komisji Andrzej Dołęga powiedział, że jeśli budżet nie będzie pasował radnym to go po prostu nie uchwalą.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że to ustala się na sesji budżetowej w końcu grudnia. W tym czasie można zaproponować przesunięcia w budżecie, nie można tylko spowodować większego deficytu niż wskazał burmistrz.

Członek Komisji Marek Zajączkowski powiedział, że jeśli radni chcą coś dołożyć do budżetu to muszą wskazać miejsce skąd wziąć na to środki.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że w trakcie roku budżetowego, radni bez zgody burmistrza nie mogą przesunąć ani złotych. Jeśli rada i burmistrz nie dojdą do porozumienia i nie uchwalą budżetu to jest jeszcze jeden termin w styczniu. Jeśli nadal budżet nie zostanie uchwalony to ustali go RIO a wtedy budżet będzie bardzo okrojony.

Członek Komisji Marek Zajączkowski powiedział, że radni mają swoje wizje i nie do końca burmistrz musi się z nimi zgadzać. Radnych wybrała garstka społeczności, a burmistrza cała gmina. Uważa, że radni nie powinni hamować działań burmistrza, powinni dać mu wolną rękę, aby mógł się wykazać.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że po to jest rada aby radzić i wspólnie pracować. Zawsze jest lepiej, gdy nad problemem pochyli się kilkanaście osób a nie jedna. Takie sytuacje były w poprzedniej kadencji i nie wyszło to na dobre. Radni są po to, aby słuchać ludzi i wskazywać kierunki, a sposób wykonania należy do burmistrza. Najlepiej byłoby, gdyby między burmistrzem i radą był pełny dialog, wtedy radni mieliby pełny obraz sytuacji i byłoby prościej.

Do pkt 9

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że wracając do tematu oszczędzania, to jeśli połączono by wszystkie spółki gminne w jedną to byłoby niesamowite oszczędności.

Członek Komisji Marek Zajączkowski powiedział, że przy spółkach komunalnych czy PWiK trzeba byłoby utworzyć komórkę, która zajmowałaby się pracami tj. odśnieżanie, koszenie itd. żeby nie zatrudniać nikogo z zewnątrz.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że oszczędności byłyby także, gdyby zlikwidowano rady nadzorcze i zamiast trzech rad była jedna.

Członek Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że nie można tego zrobić. To samo dotyczy się połączenia obsługi wszystkich spółek gminnych.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że wtedy byłaby jedna księgowość a nie trzy.

Przewodniczący Komisji Maciej Kordjak powiedział, że można by to zrobić ale najpierw trzeba byłoby połączyć spółki. Na początku trzeba zapoznać się z analizami i zobaczyć, jakie to przyniosłoby oszczędności a jakie byłyby tego wady.

Na tym zakończono posiedzenie.

Protokołowała

Katarzyna Krusznis

Przewodniczący Komisji

Maciej Kordjak